

BRAMY DO INNEGO ŚWIATA

AGATA
FREINDORF



Przekraczając cmentarną bramę zawsze czuję się, jakbym wchodziła do innego świata, który otula mnie swą wymowną ciszą i melancholią. Na szczecińskich cmentarzach i terenach pocmentarnych zachowało się niewiele przedwojennych bram. Warto zatem im się przyjrzeć, gdyż niektóre z nich to obiekty zażytkowe o znacznej wartości artystycznej.

Brama główna Cmentarza Centralnego
(widok z lat pięćdziesiątych XX w.).

Bramki przykościelne

Jednym z efektów chrystianizacji było odejście od pogańskich tradycji grzebania zmarłych na polach czy pod progami domów. Nowymi miejscami pochówków stały się cmentarze zakładane przy kościołach. Traktowane one były jako część kościelnej przestrzeni, stanowiły swoiste „święte miejsce” (łac. *locus sacer*). Budowa cmentarnego ogrodzenia wraz z bramą, zazwyczaj zamykaną w nocy na klucz, miała podwójny wymiar. Po pierwsze, praktyczny, gdyż porządkowało to publiczną przestrzeń pod kątem prawnym i zabezpieczało np. przed waleśającymi się zwierzętami. Po drugie zaś, oddzielała strefę *sacrum* od *profanum*, świat żywych od świata umarłych. Podobne znaczenie posiadała cmentarna brama, której

symbolika odwołuje się do głębokich treści religijnych. „Ja jestem bramą. Jeśli ktoś wejdzie przeze mnie, będzie zbawiony” – tymi słowami, wedle Ewangelii św. Jana, określił siebie Jezus Chrystus (J 10,9).

Na terenie Szczecina nie zachowało się zbyt wiele bram prowadzących niegdyś na teren przykościelnego cmentarza. Większość uległa zniszczeniu wraz z likwidacją nekropolii, ustępując miejsca zagęszczającej się zabudowie, zwłaszcza w miastach. Należy sądzić, iż nie każdy przykościelny cmentarz był od razu solidnie ogradzany, o czym świadczą nakazy synodów w sprawie ułożenia wału kamiennego lub wzniesienia muru z cegły bądź kamienia. Dodatkową formą zabezpieczenia, już od późnego średniowiecza, był tzw. łamacz nóg (łac. *curifraga*), czyli krata umieszczona nad wykopanym w podłożu dołem.

Wróćmy jednak do tematu samych bram. O istnieniu tych charakterystycznych obiektów małej architektury przypominają

nieliczne źródła. Najstarsze bramki wzniesiono z kamienia, posiadały prostą formę podwyższonego odcinka muru z otworem przejazdu, czasem z dekoracyjnym zwieńczeniem. Od późnego średniowiecza do budowy bramek zaczęto coraz częściej stosować cegłę.

Szczecińskie kościoły o średniowiecznym rodowodzie były – przynajmniej częściowo – ogrodzone i posiadały wejścia bramne, choć trudno określić ich daty budowy. Na teren cmentarza przy kościele św. Piotra i Pawła prowadziły dwie bramki

– od strony wschodniej i zachodniej. Obie widoczne są na známym miedziorycie autorstwa Georga Brauna i Fransa Hogenberga z końca XVI w. Branka wschodnia posiada dekoracyjne zwieńczenie w formie wieżyczki. Na późniejszej rycinie Matthäusa Meria-



Fragment widoku
Szczecina
z miedziorytu
G. Brauna
i F. Hogenberga.
Od lewej
oznaczono
kościół: św. św.
Piotra i Pawła,
Mariacki,
św. Jakuba.

na z ok. 1652 r. widoczna jest jedynie bramka północna. Z informacji z 1701 r. wynika, iż w ceglany murze znajdowały się dwie wzniosłe bramy i dwie furty. Rozebrano je prawdopodobnie w pierwszej połowie XIX w., kiedy to teren dawnego cmentarza przykościelnego przekształcono w zieleńiec. Podobny los spotkał inne, znane m.in. z wyżej wspomnianych rycin, przykościelne bramki: przy kościele św. Jakuba oraz dwie furty (od strony ul. Farnej) i bramę (od strony ul. Mariackiej), które prowadziły na teren cmentarza nieistniejącego już kościoła Mariackiego.

W Szczecinie do czasów współczesnych przetrwało pięć przykościelnych bramek. Najstarszą, a przy tym bodaj najładniejszą i najlepiej zachowaną, możemy oglądać na Krzekowie. Prowadzi ona na teren cmentarza przy kościele św. Trójcy, zlokalizowanego u zbiegu ulic Szerokiej i Żołnierskiej. Ceglana bramka, obecnie otynkowana i pomalowana na kolor jasnożółty, usytuowana jest w zachodniej części kamiennego muru.

Datuje się ją na drugą połowę XV w., a jej styl określa jako późnogotycki. Otwór przejazdu bramki zamknięty jest półkołowym łukiem, ujętym dodatkowo w blendę ostrosłupową z małą niszą. Po obu stronach blendy znajdują się dwie większe nisze o dość nietypowym zamknięciu w formie zdwojonych łuków półkołowych. Jednak najbardziej charakterystycznym elementem tej bramki są trzy sterczyne umieszczone na kalenicy daszka: dwie zewnętrzne, w formie ostrosłupów zakończonymi kulami, i środkowa, zwieńczona czteroboczną piramidą z umieszczonym na niej krzyżem (z przedwojennych zdjęć wynika, iż pierwotnie środkowa sterczyzna miała taką samą formę, co pozostałe). Warto wiedzieć, iż krzekowska bramka cmentarna, wraz z kościołem i przyległym doń cmentarzem, stanowią obiekt zabytkowy.

Aby zobaczyć kolejną dawną przykościelną bramkę należy wybrać się do Klucza, na ul. Bielańską. Stoi ona samotnie wśród gęstego zakrzewienia, nieco zniszczona i porośnięta bluszczem. Widok niczym z obrazów Caspara Davida Friedricha, niemieckiego malarza doby romantyzmu. Przed 1945 r. po prawej stronie bramki znajdowała się szkoła, zaś tuż za nią wznosił się otoczony kamiennym murem kościół z cmentarzem. Dziś z obu budynków pozostała sterta gruzu, z cmentarza kilkadziesiąt częściowo rozrzuconych nagrobków, a ceglana bramka stoi nadal. Biorąc pod uwagę materiał, z którego została wykonana oraz jej formę (otwór przejazdu zamknięty łukiem odcinkowym) można przypuszczać, iż wzniesiono ją co najmniej w XV w. Obecnie bramka



Bramka cmentarna przy kościele św. Trójcy.



Bramka cmentarna w Kluczu.

niestety niszczeje. Umieszczona nań czerwona tabliczka informująca, iż obiekt wpisany jest do Wojewódzkiego Rejestru Zabytków, jest nieaktualna (wpisany jest on jedynie do Gminnej Ewidencji Zabytków).

Całkiem inną formę posiadają trzy bramki cmentarne, które zachowały się przy kościele pw. Matki Bożej Różańcowej przy ul. Lwowskiej na Gumieńcach. Różnią się między sobą wielkością, rodzajem łuku otworu przejazdu oraz liczbą motywów dekoracyjnych w elewacji zewnętrznej. Łączy je okres powstania (ok. 1800 r.) oraz forma nawiązująca do architektury klasycystycznej. Bardziej zdobna i większa jest bramka mieszcząca się

w murze wschodnim o otworze przejścia zamkniętym łukiem półeliptycznym i dekoracją w formie rzędu dziewięciu konsolek. Pozostałe dwie bramki, usytuowane w murze północnym, są niższe i węższe, zamknięte łukiem odcinkowym i ozdobione rzędem pięciu konsolek. Przy wpisywaniu kościoła do rejestru zabytków nie zapomniano o jego otoczeniu stanowiącym dawny cmentarz oraz

o murze ogrodzeniowym wraz z rzezonymi trzema bramkami cmentarnymi.

Na Pomorzu możemy spotkać więcej przykościelnych bramek o różnych formach i zdobieniach, jak choćby w Stolcu w gminie Dobra (Szczecińska), gdzie na XVIII-wiecznej barokowej bramce umieszczony został herb pomorskiego rodu szlacheckiego von Ramin, dawnych właścicieli tej miejscowości.

Kres budowy przykościelnych bramek nastąpił w XIX w., kiedy to zaszły znaczące zmiany w organizacji przestrzeni funeralnej. Cmentarze znajdujące się dotychczas

w obrębie obszaru zabudowanego, zazwyczaj przy świątyniach, z przyczyn sanitarnych zaczęto zamykać, a z czasem likwidować. Reforma ta szybciej dokonała się w miastach, niżli we wsiach. Na nowe miejsca pochówków wyznaczano tereny leżące na obrze-

żach jednostek osadniczych, co wpłynęło na zwiększenie się powierzchni nowych cmentarzy oraz na zróżnicowanie elementów przestrzeni sepulkralnej, takich jak nagrobki, kaplice czy bramy.

Brama Cmentarza Centralnego

Szczeciński Cmentarz Centralny, otwarty w 1901 r., jest najlepszym przykładem nowego podejścia do projektowania cmentarzy, które nie są jedynie skupiskiem grobów, lecz posiadają charakter parku, w którym natura komponuje się ze sztuką sepulkralną. Jednym z takich dzieł architektury, odzwierciedlającym wielkość i zażytkową wartość cmentarza, jest jego brama główna, znajdująca się od strony ul. Ku Słońcu. Projekt tej budowli, jak i całego układu przestrzennego nekropolii, wyszedł

spod ołówka Wilhelma Meyera, ówczesnego miejskiego radcy budowlanego. Monumentalne założenie bramne miało swą formą nawiązywać do włoskiego cmentarza typu *campo santo*, czyli czworobocznego dziedzińca otwartego do wewnątrz krzyżkami. Prace budowlane podzielono na dwa etapy. Najpierw, w latach 1901–1902, wzniesiono halę bramną oraz wschodnie



Bramka cmentarna w murze wschodnim przy kościele pw. Matki Bożej Różańcowej.



Brama główna Cmentarza Centralnego (widok sprzed 1914 r.).

skrzydło bramy, które przeznaczone zostało dla administracji nekropolii. W drugim etapie, trwającym do 1904 r., dobudowano skrzydło zachodnie, pełniące funkcję gospodarczą. Ostatecznie brama przybrała kształt neoromańskiej, trójskrzydłowej budowli z dzie-

dzińcem. Najważniejszym skrzydłem jest niewątpliwie sama osiemdziesięciometrowa hala bramna. Jej środkowa część jest podwyższona i przepruta trzema łukowatymi zamkniętymi otworami przejazdowymi, umożliwiającymi także wjazd pojazdom. Pierwotnie nad środkowym przejazdem znajdowała się kopuła z krzyżem, niestety w latach powojennych jej nie odtworzono. Po bokach hali rozmieszczono dodatkowe otwory przejazdowe ze szczytami ozdobionymi motywem rozety. Charakterystycznymi elementami hali są także widoczne od strony ul. Ku Słońcu triforia, czyli trójdzielne przeźrocza, stanowiące nawiązanie do

romańskich krzyżganków klasztornych oraz znajdujące się z drugiej strony półkoliste arkady.

Działania wojenne nie oszczędziły głównej bramy nekropolii. Już podczas jednego z pierwszych nalotów bombowych na Szczecin, 20 września 1941 r., spłonął dach oraz lewe

skrzydło, w którym przechowywano całą dokumentację nekropolii. Po wojnie brama przez wiele lat stała zniszczona. Ówczesny stan obrazuje czarno-białe zdjęcie pochodzące prawdopodobnie z lat pięćdziesiątych, wykonane od strony ul. Ku Słońcu. Widać na nim środkową część hali bramnej pozbawioną dachu i szczytów. Taki stan utrzymał się do 1959 r., kiedy to rozpoczęto

odbudowę bramy, trwającą do 1963 r. Choć podczas prac wzorowano się na pierwotnym wyglądzie bramy, to nie odtworzono kilku jej elementów: rzeźbionych sterczyn wieńczących szczyty, wspomnianej wcześniej kopuły z krzyżem oraz zegara umieszczonego pod ową kopułą. Mimo to zachowany został dawny charakter założenia bramnego, które po przejściu gruntownej renowacji w 2008 r. wciąż budzi zachwyt.

Z 13 istniejących wejść na Cmentarz Centralny, prócz bramy głównej, warto zwrócić uwagę także na bramę nr 2, znajdującą się *vis-à-vis* ul. Miarki. Ceglane słupy bramne, przyozdobione wyrytymi w nich krzyżami, to pozostałość po dawnym cmentarzu wojskowym z końca XIX w., którego obszar włączono w granice Cmentarza Centralnego dopiero po II wojnie światowej.

Uwiecznione jedynie na zdjęciach

Gros przedwojennej przestrzeni sepulkralnej stanowiły jednak niewielkie cmentarze zlokalizowane w sąsiadujących ze Szczecinem miejscowościach, a stanowiących obecnie integralną część miasta. O bramach czy furtach, które nań prowadziły, zachowały się jednak nieliczne informacje. Przykładowo, dzięki czarno-białej fotografii z 1932 r. znana jest forma, jaką posiadała brama cmentarza ewangelickiego na Warszawie. Była to drewniana konstrukcja z daszkiem zwieńczonym krzyżem, przez którą to wchodziło się na teren nekropolii od północy, od strony ul. Wapiennej. Na zdjęciu w tle widoczna jest



Brama cmentarza ewangelickiego przy ul. Wapiennej.



Mostek na Rusałce, w tle widoczne wejście na Cmentarz Niemierzyński.

wieża kościoła, obecnie św. Antoniego. Dziś po bramie nie został ślad, jednakże nadal w tym samym miejscu znajduje się jedno z wejść na teren utworzonego tu w 2008 r. parku z lapidarium.

Budowle sepulkralne, takie jak bramy czy kaplice, częstokroć stały jeszcze przez kilkadziesiąt lat po wojnie, dopóki nie rozebrano ich wraz z porządkowaniem terenu cmentarza. Zawczasu obiekty te nie zostały jednak zinwentaryzowane, a pamięć o ich istnieniu zatarł czas. W takich sytuacjach cennym źródłem stają się zdjęcia z prywatnych albumów, czego przykładem jest fotografia z lat pięćdziesiątych, ukazująca dzieci stojące na mostku nad Rusałką w parku Kasprowicza. W tle, po drugiej stronie ul. Słowackiego, widoczne są słupy bramne i fragment otwartej furty. To jedno z wejść na teren Cmentarza Niemierzyńskiego (Nemitzer Friedhof) założonego w 1868 r. Druga, główna brama z kutą kratą, znajdowała się od strony ul. Niemierzyńskiej, *vis-à-vis* dawnej zajezdni tramwajowej. W latach siedemdziesiątych XX w. cmentarz został uprzątnięty z nagrobków i zamieniony w park. Bramka widoczna na zdjęciu została rozebrana, co miało ułatwić poruszanie się po zachowanych, szerokich schodach.

To, co pozostało

Metalowe bramy czy ogrodzenia były po wojnie demontowane. Zostawały po nich jedynie ceglane bądź betonowe słupy bramne. Kilka z nich wciąż możemy spotkać spacerując po mieście. Przykłady? Przy ul. Niemierzyńskiej, obok sali gimnastycznej, ostały się dwa ceglane słupy. Między nimi schody, które prowadziły na teren dawnego

XIX - wiecznego cmentarza, a obecnie parku. Przyglądając się bliżej, dostrzec można przymocowane do słupów zawiasy od wybudowanej w 1906 r. bramy.

Kolejny słup bramny z niewielkim fragmentem muru znajdziemy przy ul. Noakowskiego, u wylotu ul. 5 Lipca. To pozostałość po jednym z wejść na teren Cmentarza Turzyńskiego (Torneyer Friedhof), funkcjonującego od pierwszej połowy XIX w.

Na tym tle wyróżnia się brama prowadząca na teren dawnego cmentarza ewangelickiego w Żydowcach przy ul. Chocimskiej. To betonowa budowla, zwieńczona półkolistym łukiem z dwiema furtami po jej obu stronach. Wzniesiono ją ok. 1909 r., gdy zakładano tenże cmentarz. I także w tym wypadku jedynym śladem po umieszczonych niegdyś w niej metalowych furtach są zawiasy.

Współczesne bramy i furty

Na koniec kilka słów o współczesnych bramach cmentarnych i przykościelnych. Jedną grupę stanowią te bramy bądź furty, w których wykorzystano zachowane ceglane słupy bramne, montując w nich metalową



Pozostałość bramy przy ul. Niemierzyńskiej.



Brama prowadząca na nieczynny cmentarz przy ul. Chocimskiej, w tle dawna kaplica cmentarna.



Brama przy ul. Włościańskiej.

bramkę. Najciekawszy przykład połączenia przeszłości ze współczesnością znajdziemy na Pomorzanach. Na starych ceglanych filarach głównej bramy prowadzącej do kościoła pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego przy ul. Włościańskiej ustawiono w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku metaloplastyczne gryfy trzymające latarnie.

Drugą grupę stanowią obecne cmentarze komunalne, otoczone najczęściej stalowym ogrodzeniem, z rozwierną dwuskrzydłową bramą z furtką. Prosta, bez elementów ozdobnych. Takimi bramami wejdziemy na cmentarz m.in. w Wielgowie (ul. Urodzajna), Płoni (ul. Ceramiczna), Zdrojach (ul. Poległych) czy Gołędzinie (ul. Strzałowska). Trudno doszukać się w nich wartości artystycznych. Trudno znaleźć na nich symbole nawiązujące do miejsca, do którego wiodą. Górę wzięła prostota i funkcjonalność adekwatna do współczesnych czasów. 